Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 58. Katowice, sobota 10-go marca 1928 Rok IV.

Głosujmy wszyscy w niedzielę na listę Nr. 1.

Echa wyborów sejmowych.

Berlin. (PAT.) „Frankfurter Zeitung", omawiając w dwóch obszernych artykułach wyniki wyborów w Polsce stwierdza, że prawica nacjonalistyczna stała się obecnie bezsilną, skutkiem czego można oczekiwać polepszenia się stosunku Polski do Niemiec i do mniejszości niemieckiej w Polsce. Dziennik wyraża pozatem przekonanie, że wynik wyborów w Polsce i nowy układ w Sejmie polskim wywrze pomyślny wpływ na rokowania handlowe. Dziennik wyraża nadzieję, że po takim wyniku wyborów Marszałek Piłsudski będzie mógł zmienić odpowiednio rozporządzenie o strefie granicznej i złagodzić ostrze, zwrócone przeciwko mniejszościom niemieckim w Polsce. Następnie „Frankfurter Zeitung" oświadcza, że należy się liczyć z tem, iż rząd Marszałka Piłsudskiego jest obecnie ugruntowany na cały szereg lat, a przynajmniej na tak długo, dopóki będzie sobie życzył Marszałek Piłsudski. Niemcy mogą pogodzić się z tym faktem bez specjalnego wzruszenia. Wiadomo bowiem — oświadcza dziennik — że Piłsudski nie jest wrogiem Niemiec. Wiadomo jednak, że nie jest on naszym specjalnym przyjacielem. Myśli on tylko w sposób realny w kwestjach politycznych i dla tego można sadzić, że będzie działał w kierunku uregulowania stosunków sąsiedzkich z Niemcami, choćby ze względu na to, że na obecnem terytorjum Polski od wschodu mieszka około 8 miljonów mieszkańców, którzy mają zbyt mocne sympatje do Rosji. Należy się więc spodziewać, że Piłsudski będzie chciał przynajmniej z Niemcami uregulować stosunki na pewien dłuższy okres czasu. O jakichkolwiek ustępstwach terytorjalnych myśli on równie mało, jak każdy inny Polak, z któregokolwiek obozu.

Berlin. (PAT.) Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz" przynosi artykuł o wynikach wyborów polskich, w którym oświadcza, że trudno przewidzieć, jak wynik wyborów wyrazi się w przyszłości w polskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Po rozpadnięciu się mocnego bloku prawicowego i po niesłychanym sukcesie stronnictw Marszałka Piłsudskiego nie popełni się zapewne błędu, jeśli się przyjmie, że Piłsudski ugruntuje parlamentarnie swoje rządy, które stworzył. Zapewne wolno też dać wyraz nadziei, że Polska w stosunku do Niemiec i do niemców wprowadzi obecnie w czyn politykę, odpowiadającą dawnym demokratycznym tradycjom Piłsudskiego, który, niezawodnie, pójdzie dalej w tym nowym kierunku, w jakim iść zaczął. W tych warunkach i w tem oczekiwaniu strona niemiecka może powitać uderzający sukces wyborczy obecnego rządu polskiego z zadowoleniem, tembardziej, że idzie on ręka w rękę ze wzmocnieniem wpływu parlamentarnego mniejszości niemieckiej i wzmocnieniem ich roszczeń, mających na celu uwzględnienie ich interesów żywotnych. Strona niemiecka może uważać ten sukces jako objaw wzmocnienia podstaw dla pożądanej rozbudowy wzajemnych stosunków między obu krajami.

Rada Ligi Narodów w kłopocie.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszem publicznem posiedzeniu Rada Ligi Narodów dała przedewszystkiem jednomyślnie wyraz życzeniu, aby Hiszpanja i Brazylja wzięły na nowo udział w pracach Ligi. Po przemówieniu przewodniczącego zabierali głos Chamberlain, Briand, Scialoja, Stresemann, Addasy, Zaleski i Blockland. Wszyscy oni powitali inicjatywę przewodniczącego z wielkiem uznaniem.

W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusji nad sprawą optantów węgierskich. Po gorącej wymianie zdań pomiędzy hr. Apponym a rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu zabrał głos Chamberlain i zwrócił uwagę, że Rada na sesji wrześniowej odroczyła ostateczną decyzję w tej sprawie w nadziei, iż załatwiona ona zostanie w drodze bezpośrednich rokowań, pomiędzy Rumunją i Węgrami. Hr. Appony oświadczył, że bezpośrednie rokowania wobec ostrej odpowiedzi Rumunji stały się niemożliwe i zażądał, aby ustalona została powtórnie komisja rozjemcza i aby zasiągnięto od Trybunału haskiego opinji. Titulescu odpowiedział, że bezpośrednie rokowania pomiędzy Rumunją a Węgrami były dlatego niemożliwe, gdyż od początku Węgry szły w swoich żądaniach zadaleko.

Hr. Appony w trwającem przeszło godzinę przemówieniu odpowiedział na wywody rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu. Oświadczył on, iż nie pozwoli się odwieść od swego punktu widzenia, opartego na rozważnych uwagach i ostrzega przed wprowadzeniem zagadnień na płaszczyznę polityczną.

Ponieważ stanowisko Rumunji i Węgier było w dalszym ciągu nieprzejednane, odroczono dalsze obrady, a Rada zebrała się na poufne posiedzenie bez udziału przedstawiciela Rumunji, należącego do Rady. Na tem posiedzeniu nie doszło jednak do porozumienia, a zatarg zaczyna przybierać ostre formy. Wyłonił się nawet projekt, aby Węgry skłonić do ustępstw w zamian za koncesje finansowe. Istnieje jednak mała nadzieja doprowadzenia do zgody. Nie pozostanie zatem nic innego, jak sprawę optantów odroczyć do następnej sesji.

Traktaty rozjemcze.

Londyn. (WTB.) Z New Yorku donoszą, że rząd amerykański zaproponował Włochom zawarcie traktatu rozjemczego amerykańsko-włoskiego, na wzór traktatu francusko-amerykańskiego. Projekt umowy wręczył sekretarz stanu Kellog ambasadorowi włoskiemu.

Straszna rzeź katolików.

Londyn. „New York Times" donosi o strasznej rzezi, dokonanej w Chinach przez komunistów. Chińskie oddziały komunistów zajęły jedno z miast prowincji Swatan i wymordowały doszczętnie całą ludność. Podczas rzezi zginęło 3000 osób, wymordowanych za to, że byli wyznawcami wiary katolickiej.

Fala strajkowa.

Berlin. (WTB.) Pracownicy transportowi uchwalili rozpocząć strajk. Powodem jest niekorzystne dla nich rozstrzygnięcie zatargu o podwyżkę płac. Strajk ma się rozpocząć w piątek.

Dziwne stosunki.

Berlin. (WTB.) Z Moskwy donoszą, że według ostatniego sprawozdania centralnego komitetu partji komunistycznej, liczba członków partji wynosi 1.120.000. Z tego jest 630.000 robotników, 250.000 chłopów, 210.000 pracowników i innych zawodów.

Na 140 miljonów ludności jest to chyba niewiele! A jednak tak nieliczna stosunkowo garstka rządzi całą Rosją!

Wybory do senatu.

Niech nikt nie myśli, że wybory do senatu są mniej ważne od wyborów do sejmu. Przeciwnie! Senat jest wyższą instancją nad sejmem. Co sejm uchwali, senat bada. Jeśli uzna za słuszne, może się zgodzić na uchwały sejmowe. Ale może się też nie zgodzić.

Senat, to niejako izba starszych. A więc rozważnych, zrównoważonych ludzi. Do sejmu wybierają także i bardzo młodzi wyborcy. Do senatu tylko starsi. Senatorem może zostać tylko taki, kto 30 lat skończył. Słowem, senat ma być zgromadzeniem dojrzałych, mądrych obywateli. Gdyby młodszy sejm uchwalił coś, coby pochodziło z pewnej porywczości młodzieńczej, poważny senat powie: „Wolno, wolno — trzeba się trzymać rozwagi"!

Już z tych kilka słów wynika, że senat ma dla państwa nie mniej ważne znaczenie, jak sejm. Zatem wszyscy uprawnieni do głosowania jak jeden mąż powinni w niedzielę iść do wyborów.

W przeszłą niedzielę zwolennicy listy Nr. 1 spisali się dzielnie. W całym kraju podziwiają rozum wyborców śląskich, że stanęli energicznie przy obecnym rządzie Marsz. Piłsudskiego. Dobrze zrobili. Poparli go w trudnej pracy, aby Polskę silnie na nogi postawić.

Kończmy równie dzielnie rozpoczęte dzieło. Ba, kończmy je świetniej. A na to jest sposób.

Zbliżać się w miłości braterskiej do tych, co w przeszłą niedzielę innego byli zdania. Już oni wiedzą, jak wybory wypadły. Nie trudno przeto będzie przekonać ich, aby w tę niedzielę szli razem i głosowali razem na listę Nr. 1.

Gdybyśmy do sejmu byli wszyscy razem wybierali, w jednym froncie wyborczym, bylibyśmy zapewne 12 posłów polskich mogli byli wybrać. Dwóch więcej, niż się to stało.

Do senatu Wojew. Śląskie wybiera tylko czterech senatorów. Dotąd było dwóch polskich i dwóch niemieckich. Jeśli polscy wyborcy nie pójdą razem, łatwo możemy stracić jednego. Byłby to wstyd dla nas wielki a zarazem szkoda dla sprawy polskiej, bo Niemcy by zwyciężyli. I bardzo by się pysznili z tego.

Zatem niech zwolennicy innych polskich list złączą się z listą Nr. 1. W przeszłą niedzielę nie udało im się. Co przepadło, to przepadło. Niech w tę niedzielę idą z nami, więc będą też z nami święcili tryumf polskości.

Przestańmy się zwalczać i pogódźmy się. Pierwsza sposobnością ku temu, to właśnie wybory do senatu.

Dla czego mamy się kłócić i zwalczać, gdy przy wyborach sejmowych i senackich chodzi w równej mierze o naszą skórę. Podajmy sobie ręce i brońmy się. Pomagajmy sobie! Najlepiej to osiągniemy, głosując na listę Nr. 1, bo ta lista popiera rząd, a rząd okazał się mocnym, więc przyjaźń z nim najlepiej nam się przyda.

Nasza lista do Senatu

Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

1. **Ks. prałat Józef Londzin**, lat 65, nauczyciel gimn., Cieszyn, Schodowa 5.
2. **Michał Grajek**, lat 45, urzędnik związkowy, Katowice, Stawowa 3.
3. **Józefa Bramowska**, lat 68, Żyglin Wielki, pow. tarnogórski.
4. **Paweł Wincenty Chrobok**, lat 55, przemysłowiec, Katowice, Zacisze 2.

5. Zając Jan, lat 60, rolnik w Ogrodzonej, pow. Cieszyn.
6. Wałecki Michał, lat 55, urzędnik związkowy, Świętochłowice, Długa 53.
7. Wróbel Ludwik, lat 43, mistrz krawiecki, Rybnik, Piłsudskiego 17.
8. Kalinowski Antoni, hutnik, Rojca, pow. tarnogórski.

Przegląd polityczny

Kiedy zbiera się Sejm?

Wedle wszelkich obliczeń, na 27 bm. Są wprawdzie głosy, iż Sejm zbierze się już 20, ale chodzi tu o tłumaczenie „trzeciego wtorku", w który ma się, wedle ustawy, nowy parlament zgromadzić. Jedna z tych dwu dat będzie ostateczna.

Kto Sejm otworzy?

Pierwsze posiedzenie po otwarciu kadencji przez Prezydenta, przypuszczalnie na zamku, będzie poświęcone wyborowi marszałka. Przewodniczyć będzie najstarszy wiekiem poseł, a będzie nim albo Jakób Bojko, albo raczej Franciszek Krempa, obaj włościanie. Nastąpi tedy na początku kadencji ukonstytuowanie się Sejmu. Moment ten jest wielkiej wagi, gdyż z chwilą ukonstytuowania się Sejmu wygasają pełnomocnictwa.

Mniejszości narodowe w nowym Sejmie.

Na podstawie wyniku wyborów mniejszości narodowe będą rozporządzały 102 mandatami w nowym sejmie, a mianowicie:

Ukraińcy 46 głosów. Wystawili oni kilka list, stanowić jednak będą zwarty blok.
Żydzi 22 głosy.
Niemcy 19 głosów.
Białorusini 14 głosów.
Rosjanie 1 głos.

Kardynał Prymas dla emigrantów.

Celem ułatwienia sprowadzania z Polski metryk, Ks. Kardynał Prymas powołał do życia specjalne biuro w Poznaniu. Tak emigranci sami, jak i przybywający na wychodźtwie księża, proszeni o sprowadzenie metryk, zwracać się mogą obecnie do kancelarii prymasowskiej, w Poznaniu, która wszelkie formalności, związane z uzyskaniem metryk, załatwia z wielką sprawnością.

Niemieckie taryfy podcinają Gdańsk.

Gdańscy kupcy narzekają coraz bardziej na konkurencję kolei niemieckich, uprawianą pod postacią taryf wyjątkowych dla Polski. W ostatnich dwuch latach Niemcy bowiem wyprodukowali cały szereg taryf wyjątkowych dla towarów polskich, idących na zachód. Szczególnie gdańscy spedytorzy są zdania, że koleje niemieckie czynią wszystko, aby podkopać Gdańsk i Gdynię, podczas gdy politycy niemieccy podkreślają przy każdej stosownej i niestosownej sposobności konieczność niesienia Gdańskowi pomocy. Szczególnie Królewiec, a następnie Szczecin usiłują ściągnąć do swoich portów jak najwięcej transportów polskich, co się dzieje oczywiście kosztem Gdańska.

W ostatnim czasie Szczecin poczynił poważne inwestycje portowe, aby opanować przedewszystkiem import na polski Górny Śląsk i niebawem konkurencja jego da się jeszcze bardziej we znaki Gdańskowi, ponieważ i koleje niemieckie przyrzekły zniżenie taryf dla towarów idących przez port tamtejszy do Polski.

Koleje niemieckie stały się najniebezpieczniejszym konkurentem Gdańska. Zresztą koleje niemieckie zdołały zdaniem tutejszych kół spedytorskich więcej ściągnąć ładunków z Polski do Francji, Belgji i Holandji aniżeli porty konkurencyjne Szczecin i Królewiec.

Wskutek coraz znaczniejszych zniżek przewożnego oraz drogą przyznania ukrytych i jawnych dodatkowych ulg w postaci zwrotu części przewoźnego zachęca się eksporterów do korzystania z drogi przez Niemcy zamiast przez Gdańsk. Koleje niemieckie nie pokrywają tem taniem przewoźnem prawdopodobnie swych własnych kosztów albo zarabiają tylko niewiele, podczas gdy Gdańsk ma dzięki temu coraz więcej bezrobotnych.

Nieuzasadnione skargi niemieckie.

W związku z niedawnym zatargiem pomiędzy Austrją a Włochami, wywołanym antiwłoską demonstracją parlamentu wiedeńskiego z powodu rzekomego prześladowania Niemców w Tyrolu południowym, zamieszcza „Giornale d'Italia" dłuższy artykuł, w którym omawia traktowanie mniejszości narodowych przez Niemcy. Autor artykułu opiera swe wywody na sytuacji mniejszości polskiej, przypomina przytem masakrę dzieci polskich we Wrześni, działalność komisji kolonizacyjnej, metody wywłaszczania i omawia całą politykę eksterminacyjną. Czy dziś Niemcy, protestujące przeciwko sytuacji na terenie Górnej Adygi, działają w dobrej wierze? — zapytuje „Giornale d'Italia" — ci Niemcy, którzy ćwiczyli dzieci polskie za to, że nie chciały one mówić pacierza po niemiecku, oraz wtrącali do więzienia matki, broniące dzieci, skazując je jak za zdradę państwową; ci Niemcy, którzy legalnie uprawiali przymusową ekspropriację ziemi polskiej! Cały artykuł, utrzymany w bardzo ostrym tonie i w goracych słowach odtwarzający ucisk Polaków w Niemczech, wywarł duże wrażenie.

„Święta" wojna w Arabji.

Król arabskich krajów Nedszdu, Hedczasu i Azion, nazwiskiem Ibu Saud, ogłosił na zebraniu wodzów różnych szczepów swego królestwa, świętą wojnę przeciwko państwu Irak i Transjordanji. Jako przyczynę podaje, że mieszkający w tych stronach mahometanie odczepili się od islamu a przeto jego obowiązkiem, jako wiernego mahometanina, jest nawrócić ich ogniem i mieczem. Orędzie to zapowiada zatem niejako wojnę religijną przeciwko nieprzyjaciołom. Zielona chorągiew proroka Mahometa zostanie rozwinięta, i poprowadzi wojska do boju.

Możeby ta wojna nie przestraszała tak bardzo Europy, gdyby nie okoliczność, że Anglja zostanie w nią wplątana. Przed trzema laty Anglja usunęła ówczesnego króla Husscina z tronu a osadziła na nim właśnie Ibu Sanda. Nawet mu płaciła znaczne sumy, aby pozostał jej wierny i nie robił kłopotu. Tymczasem kłopot powstał właśnie przez niego.

Dla zabezpieczenia kanału Suezkiego, Anglja, obawiając się trudności ze strony Egiptu, buduje w Akaba port wojenny a nadto pragnie oddzielić półwysep Sinajski od Egiptu. W tym celu wielkiej wagi jest posiadanie stolicy Transjordanji, Amman. W państwie Irak chodzi o zabezpieczenie kolei angielskiej do Mezopotamji. Tym wszystkim planom przeszkadza oczywiście święta wojna. Anglja będzie zapewne musiała się wziąć energicznie do Ibu Sanda.

Król Ibu Sand otrzymywał od Anglji od r. 1917 co rok 5000 funtów szterlingów za to, aby pozostawiał w spokoju Irak i Transjordanję. W r. 1927 jako odszkodowanie jednorazowe wypłacono mu 50 tysięcy funtów. Widocznie wszystko za mało i dla tego ogłasza „Świętą" wojnę. Anglja da sobie z nią radę.

Marszałek Diaz.

Pochowany niezwykle uroczyście i wspaniale marszałek Włoch — Diaz, książę Zwycięstwa, urodził się w 1861 roku a pochodził ze starej rodziny wojskowej. Po skończeniu szkoły wojskowej wszedł do armji, jako podporucznik w roku 1881, kampanję tripolitańską odbył w randze pułkownika, zaś wojna światowa zastała go już w randze generała. Początkowo służył pod rozkazami generała Cadorny, potem otrzymywał stopniowo dowództwo dywizji, korpusu i armji w najcięższym odcinku frontu włoskiego na Corso. Po szeregu niepowodzeń włoskich generał Diaz został wyznaczony na reorganizatora armji i nowy ten a tak trudny, odpowiedzialny i ciężki obowiązek wykonał świetnie, wróciwszy szeregom włoskim ich sprawność i prowadząc wojsko włoskie do zwycięstwa uwieńczonego świetnym i ostatecznym sukcesem pod Vittorio-Veneto.

Zmarł na ciężką grypę, jako prawdziwy chrześcijanin należał bowiem do ludzi bardzo i szczerze religijnych.

Marszałek A. Diaz, zachował przytomność umysłu aż do ostatniej chwili życia. Przy łożu jego oprócz najbliższej rodziny, znajdował się szef sztabu generalnego Badoglio, w którego obecności wielki żołnierz włoski oddał Bogu ducha.

Będąc wielce pobożnym, generał Diaz zażądał opatrzenie św. Sakramentami.

Zwłoki marszałka Diaza spoczęły w kościele Santa Maria degli Angeli, uważanym za świątynię narodową, w której odbywają się wszystkie uroczystości patrjotyczne. Kościół ten został zbudowany przez Michała Anioła za rozkazem papieża Pawła IV w starych termach Dioklecjana. W kościele tym spoczywają zwłoki dwóch znakomitych artystów Carlo Maratta, restauratora fresków Rafaela i Salwatora Rosy.



ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

12) —o— (Ciąg dalszy)

Ogarnął go przestrach, zdawało mu się, że wszystkie sprzęty się ożywiają; trząsł się na wszystkich członkach, bo nie był przyzwyczajony do złego, a teraz pierwszy raz chciał dobrowolnie coś złego zrobić. Pokój był pusty, a jednak był jakby przesiąknięty obecnością hrabiny. Książka otwarta, którą niedawno jeszcze czytała, list jakiś niedokończony, szal, porzucony niedbale na fotelu, wszystko to świadczyło o ciągłem przebywaniu hrabiny w tem miejscu. Wawrzyniec doznał dziwnego, niewytłumaczonego uczucia lęku i już chciał zawrócić. Ale niedarmo się mówi, że zło jest silniejsze o dobra, iż poniedarmo się mówi, że zło jest silniejsze od dobra, iż pokusa raz zrodzona trzyma się duszy jak kleszczami; a Ruchem śmiałym i zdecydowanym otworzył szufladę i uczuł pod palcami jedwabisty papier koperty . . .

Elżbieta wchodziła po schodach. Szybko chwycił kopertę i wyszedł, bardzo zmieszany. By jednak Elżbieta się niczego nie domyśliła, zawołał na nią głośno, siląc się na obojętność:

— Czy pani hrabina nie dzwoniła na Elżbietę?

— Już żeśmy daleko odbiegli od pierwszego kwietnia, kiedy się ludzi zwodzi. Zapamiętaj to sobie dobrze Wawrzyńcze, byś na drugi raz nie zaczynał ze mną.

— Czy to może moja wina? Zdawało mi się widocznie, może źle słyszałem.

— Tylko mnie nie opowiadaj historji. Chciałeś bym zeszła.

— Śni się coś Elżbiecie.

— Jakto? Co wiem, to wiem. Przecież masz minę niedobrą.

— Ja?

— Tak, ty. Myślałby ktoś, żeś coś zbroił.

Wawrzyniec chciał jej coś na to odpowiedzieć, chciał się zgniewać; jąkał się tylko, nie wiedząc coby wymyślić, i podczas gdy się zastanawiał nad wymówką, Elżbieta weszła do pokoju Alicji i zamknęła mu przed nosem drzwi.

Zeszedł powoli i namyślał się, coby zrobić; nie chciał pójść do czeladnej izby, bo się obawiał, by koledzy również nie poznali czegoś po nim. Błądził więc po korytarzach i czekał dopóki wszyscy goście nie wyszli i dopóki się nie skończy jego zajęcie. Potem wszedł prędko do swej izdebki, zamknął się prędko na klucz, jak gdyby się obawiał pościgu, lub jakiej rewizji.

Aby znaleźć spokój w ciszy i samotności, trzeba być niewinnym, a Wawrzyniec czuł się bardzo winnym. Był zupełnie oszołomiony podłością tej kradzieży, a wszystkie fałszywe tłumaczenia i uniewinniania nie wystarczyłyby by uspokoić jego wzburzoną duszę. Rozglądał się na wszystkie strony, by się zapewnić, że nie ma żadnego świadka, bo teraz obawiał się Wawrzyniec najmniejszego stworzenia.

Namyślał się, w jaki sposób mógłby się pozbyć tych nieszczęsnych pieniędzy, w jaki sposób mógłby je wysłać prędko do Bretanji. Dopiero się matka zdziwi. Taka duża suma! Poprostu wymyśli jakieś kłamstwo i wszystko się dobrze ułoży. Powie naprzykład, że jeden kolega mu pożyczył sto franków i że mu za to przez cztery miesiące odda swoją miesięczną pensję. Biedny chłopak nie bardzo był pewny, czy mu matka uwierzy; cieszył się jednak jej radością przyszłą i zapomniał, że dobry uczynek traci wszelką wartość, jeżeli się przytem komuś najmniejszą choćby krzywdę wyrządzi.

Młody winowajca chciał jeszcze raz podziwiać i dotknąć się swych nieszczęsnych pieniędzy; obmacywał swoją kieszeń i spostrzegł, że w strachu przed Elżbietą, zabrał dwie koperty zamiast jednej. Wyjął je i oglądał dokładnie. Obie były równie wielkie i ładne; jedna, bez adresu, zawierała owe sto franków, na drugiej znajdował się adres hrabiny, wypisany ręką niewprawną, prawdopodobnie dziecięcą.

Wawrzyniec wyjął najpierw banknot, rozłożył go przed sobą i przypatrywał mu się z wielkiem zadowoleniem, chociaż przytem więcej boleści odczuwał niż radości. Wmawiał w siebie, że jest w prawie, że dzięki tym pieniądzom biedna matka i siostrzyczki będą miały los zapewniony; zdawało się, że banknot ten pali mu palce. Schował go czemprędzej, bo widok ten był mu nader przykry, a równocześnie zapytywał samego siebie, co by mogła zawierać druga koperta. Dawniej nie byłby nawet pomyślał o tem, by przeczytać list adresowany do hrabiny, dziś jednak wydawało mu się to zupełnie prostem i naturalnem.

Wawrzyniec wyjął list z koperty i zaczął go czytać. Była to wzruszająca prośba małej Maryni Durel.

Wawrzyniec postąpił bardzo źle, znajdował się na drodze występku, a jednak nie miał jeszcze duszy zepsutej. Główną bowiem rolę odgrywała tu pokusa, namowa i fałszywe poświęcenie dla rodziny. Mały liścik Maryni wzruszył nagle do głębi jego duszę. Ten list był podobnym do płomienia, który oświetla ściany przepaści i pozwala poznać niebezpieczną głębię. W miarę jak proste myśli dziecka wnikały w jego duszę, czuł się wstrząśniętym do głębi uczuciem silnem i strasznem, dotychczas obcem mianowicie wyrzutem sumienia.

Czytał powoli, zatrzymując się na pewnych słowach. Cierpiał istną męczarnie; a kiedy wzrok jego się zatrzymał na podpisie biednej dziewczynki, to łza gorąca spłynęła na imię niewinnego dziecka. Rzucił list na stół i zakrył sobie twarz rękoma. Badał ciemną drogę, w którą się już zapuścił, i syn uczciwego Benedykta czuł wstyd i hańbę, ogarniające mu duszę i serce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 10 marca

40 męczenników w Sebaście około r. 316.
Św. Makarego, biskupa jerozolimskiego, † 331.

SŁOW.: BOZESŁAW.

Jako złoto w piecu próbował ich i jako ofiarę całopalenia przyjął ich. (Mądr. III. 6).

Zdanie: Zbawienie duszy tak ważną jest rzeczą, iż dla pozyskania go, nie tylko dobro ale i życie narazić potrzeba.

Marność jest ubiegać się za dostojeństwami, wynosić się na stan wysoki.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6,13, zach. o godz. 17,37. — Księżyc wsch. o godz. 22,06, zach. o godz. 7,49.

Długość dnia wynosi 11 g. 24 minuty.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wilgotno, mglisto. Jutro: zmiennie.

Prosimy o wyniki wyborów!

Wybory do Senatu w niedzielę, dnia 11 marca rb. skończą się o godzinie 9-ej wieczorem. Prosimy Was, kochani Agenci, Czytelnicy i Zwolennicy, donieście nam jeszcze w niedzielę wyniki wyborów z gmin Waszych telefonem. **Telefonować można z miejscowych urzędów pocztowych lub też z każdego posterunku policji które będą miały połączenie telefoniczne przez całą noc.** Podanie wyników wyborców niech będzie krótkie i zrozumiałe. Każdy kto będzie telefonował, niech zażąda: **Katowice 1414.**

Prosimy bardzo, podawajcie telefonem wyniki głosowania, które podamy w numerze gazety, która wyjdzie w poniedziałek rano. **Z każdej wsi powinien ktoś do nas telefonować.** Szczególnie pp. Agenci powinni o tem pamiętać. Koszta rozmowy telefonicznej mogą potrącić z abonamentu.

Telefonować można już od godz. 9,30 wieczorem do godz. 3 rano.

Wydawnictwo gazet „Katolika Polskiego“.

— **Urlopowanie rocznika 1905.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, że szeregowcy rocznika 1905, którzy w październiku 1926 r. zostali wcieleni do wojska zostają przeniesieni do rezerwy. Szeregowcy tegoż rocznika służyli w armji 17 do 18 miesięcy.

— **Paszporty ulgowe dla niezamożnych.** Przy wydawaniu zagranicznych paszportów ulgowych osobom niezamożnym w nagłych wypadkach władze mogą zrezygnować z natychmiastowego przedstawienia dokumentów potwierdzających niezamożność, natomiast osoba, która otrzyma paszport zagraniczny, obowiązana jest w przeciągu 3 tygodni po powrocie do kraju przedstawić odpowiednie dokumenty, gdyż wprzeciwnym razie pociągnięta będzie do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władz.

— **Rozporządzenie o prawie budowlanem.** W ostatnim „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono doniosłe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem, a które ustanawia przepisy o zabudowaniu miast, miasteczek, uzdrowisk, osad wiejskich i fabrycznych itp. oraz przepisy policyjno-budowlane.

Rozporządzenie przyczyni się znacznie do spotęgowania intensywności akcji budowlanej.

— **13 znaczków pocztowych rocznie na osobę.** Min. poczt i telegr. opracowało ciekawą statystykę ruchu pocztowego w Polsce.

Według danych statystycznych w roku 1927 zostało zużytych około 400 000 000 znaczków pocztowych, z czego wynika, że przy 30 miljonach ludności w Polsce każdy obywatel zużywa przeciętnie 13 znaczków pocztowych rocznie.

Ogólny dochód skarbu z tego źródła przekroczył liczbę 50 miljonów złotych.

— **Sprawa weksli wojennych.** Dnia 30 czerwca rb. upływa ostateczny termin do wytaczania wszelkich powództw z weksli, których termin płatności przypadł w okresie od dnia 31 lipca 1914 r. do dnia 31 grudnia.

— **Nowe sposoby przemytników.** Urzędnicy celni, jak donoszą z Poznania, wpadli na trop nowych sposobów, jakiemi posługują się przemytnicy. Oto w ochraniaczach blaszanych, osłaniających rury ogrzewalne pod ławkami wagonów, znaleziono różne towary. Były one również w ustępach I i II klasy, w specjalnych basenach. Wreszcie niektórzy „specjaliści“ posługują się wózkiem dziecięcym, odpowiednio dostosowanym do celów przemytnictwa o podwójnem dnie, przy szczegółowem badaniu zawartości wózka znaleziono w nim większe ilości cygar, papierosów, kostek maggi itp. Wszystkie te rzeczy skonfiskowano, a ich właścicielami zaopiekuje się policja.

Województwo śląskie

* **Obrót ziemią na Górnym Śląsku.** W miesiącu grudniu 1927 roku sprzedany został w powiecie rybnickim majątek Jastrząb-Oberhoff o obszarze 123 ha, który w drodze wykonania umownego prawa pierwokupu nabył na własność dotychczasowy dzierżawca tegoż p. Józef Szraj.

Powiatowy urząd ziemski w Mikołowie zakupił od nowonabywcy powyższego majątku około 50 ha gruntu na cele parcelacyjno-osadnicze.

W miesiącu lutym rb. sprzedał p. Płaza majątek Folwarki w powiecie rybnickim o powierzchni 161 ha, z którego przedsiębiortswo osadnicze „Ślązak“ nabyło obszar niezbędny na zaspokojenie miejscowego zapotrzebowania ziemi. Zapotrzebowanie to nie było duże na skutek tego, że majątek Folwarki był przed samą wojną parcelowany.

Tyle Okręgowy Urząd Ziemski. Na mocy prawa pierwokupu, przysługującego ustawowo „Ślązakowi“, tenże może każdy majątek, zmieniający właściciela, przejąć na parcelację za tę samą cenę, za jaką został sprzedany. Wobec strasznego głodu ziemi na Śląsku byłoby chyba wskazane, aby „Ślązak“ nabył w całości obydwa majątki?

Narazie ograniczamy się do tej uwagi. Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

* **Uchwały Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu regulamin, określający sposób sprzedaży budujących się domów przez Śląski Urząd Wojewódzki dla robotników i pracowników umysłowych, a następnie zezwoliła Guckiemu Emanuelowi z Wodzisławia i Dudzie Józefowi z Godowa na urządzenie fabryki chemicznej w Wodzisławiu, a Hucie żelaza „Silesia“ w Paruszowcu na budowę i uruchomienie ocynkowalni na gruncie fabrycznym w Paruszowcu, zaś Polskiej Hucie ołowiu i srebrb w Strzybnicy na budowę pieca szybowego, oraz Spółce Akcyjnej Giesche w Rożdzieniu na urządzenie warsztatów mechanicznych kowalskich i odlewni. Dalej zatwierdziła uchwałę korporacyj miejskich w Katowicach na zaciągnięcie pożyczki 1½ milj. zł. na brukowanie ulic.

* **Kurs leśny dla inwalidów powstańczych.** Według doniesienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Pracy i Opieki Społecznej rozpocznie z dniem 1 września br. w Niepołomicach (Woj. Krakowskie) roczny kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych, który potrwa do końca sierpnia 1929 r. z 6 tygodniową przerwą w miesiącach zimowych.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, wzywa się interesentów względnie kandydatów, pragnących być przyjętymi na powyższy kurs, zamieszkałych w obrębie miasta Katowic, do zgłoszenia się z odnośnym dowodem, z którego musi wynikać, że są inwalidami wojennymi wzgl. powstańczymi, a szczególnie zaś ich procent i rodzaj uszkodzenia i to najpóźniej do 20 kwietnia br. przy Urzędzie Opieki Społecznej Magistratu Miasta Katowic, ulica Młyńska nr. 4, wchód II, II p. pokój 28, gdzie otrzymają bliższe i szczegółowe informacje co do warunków przyjęcia na wyżej wzmiankowany kurs.

Ponieważ zgłoszenia po tym terminie t. j. 20-go kwietnia br. uwzględniane w zasadzie nie będą, leży przeto w samym interesie zainteresowanych zgłaszać się już teraz.

* **Zmiany w duchowieństwie diecezji wrocławskiej.** Nowowyświęcony ks. Alojzy Dylla w Siemianowicach kapelanem w Oleśnie. Ks. kapelan Alfons Kuczera w Sławięcicach administratorem w Jaryszowie. Ks. kapelan Paweł Wistuba w Landsberg n. W. jako taki przy kościele św. Andrzeja w Zabrzu. Nowowyświęcony ks. Józef Symalla w Biestrzykowicach kapelanem w Bobrku. Ks. kapelan Franciszek Pikosch w Bobrku, jako taki w Schlaup. Nowowyświęcony ks. Franciszek Kałuża w Pilchowicach kapelanem w Ziębicach (Münsterberg). Ks. kapelan Alfred Brzóska w Kluczborku proboszczem w Rothschloss.

* **Kredyt dla rolników.** Związek ziemian za pośrednictwem Naczelnej Rady Organizacji Ziemian uzyskał 300 tysięcy złotych na zakupienie nasion. W krótkim czasie odbędzie się posiedzenie zarządu Związku Ziemian, na którem rozpatrywana będzie sprawa podziału kredytu. Kredyty wypłacane będą przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach.

* **Zakup buhajów.** Śląska Izba Rolnicza poszukuje do kupna na włościańskie stacje buhajów wyrosłe byki rasy czerwono-polskiej i nizinnej czarno-białej. Zwierzęta muszą mieć udowodnione pochodzenie, poprawną budowę i gwarantowane zdrowie. W razie jednakowych warunków pierwszeństwo mają hodowcy województwa śląskiego. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Wydziału hodowli zwierząt Śląskiej Izby Rolniczej, ulica Plebiscytowa 1 III.

* **Kursy dla rzemieślników.** Zarząd Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego urządza dwa kursy rzemieślnicze w celu przygotowania kandydatów do egzaminu mistrzowskiego, który rozpocznie się w dniu 12 marca w polskiej szkole wydziałowej w Katowicach, przy ul. Szkolnej o godzinie 18-ej. Jako drugi urządzony będzie kurs dla instalacji gromochronów, który rozpocznie się w drugiej połowie marca rb. Kurs ten zorganizowany zostanie na życzenie cechu dekarskiego dla członków tegoż cechu.

* **Jak socjaliści pośredniczą pracę?** Na wzór innych związków zawodowych, założył socjalistyczny związek robotników budowlanych w Katowicach społeczne biuro pośrednictwa pracy. Pośrednictwo to wydało już też swoje plony. Sprowadzono do wykończenia prac w gmachu wojewódzkim murarzy z Krakowa, przezco murarze tutejsi zostali zimą w większej ilości bez pracy. Ponieważ reguł prawnych nie przestrzegano, na przedsiębiorstwo Sz. nałożono wysoką karę pieniężną, a nieprawnie przyjęci zostali zwolnieni prócz murarzy z Krakowa.

Jak słychać, odbyta rewizja w socjalistycznym biurze pośrednictwa pracy wykazała wielkie braki prawidłowego prowadzenia, zaco kierownika biura ma czekać kara. Podobno zostali i inni pracodawcy ukarani, którzy po siły robocze zwracali się do tego biura.

* **Domy wycieczkowe dla młodzieży śląskiej.** Z końcem lutego odbyło się w województwie posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej, która utrzymuje — jak wiadomo — domy wycieczkowe dla młodzieży, oraz kolonje wakacyjne. Na posiedzeniu tem uchwalono zakupić dom wycieczkowy w Zakopanem lub w Ojcowie i w tym celu wybrano osobną komisję, która zajmie się realizacją tej uchwały. Do komisji powołano inspektora Miedniaka, prof. Mieczysława Świerza, dyr. Kęse, dra Rostka i dra Kaufmanna.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kradzież z włamaniem). W nocy na 7 bm. włamali się nieznani sprawcy do budynku Katowickiego Klubu Tennisowego ul. Bankowa, skąd skradli 10 koszul, i 15 par trzewików sportowych oraz 4 kompletne ubrania, płaszcz gumowy, płaszcz letni, zimowy, oraz dwa kapelusze i 8 wieszaków na ubrania. Sprawcy udali się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia za nimi wdrożono.

— (Kurs przygotowawczy). Cech rzeźniczy w Katowicach urządza kurs przygotowawczy dla kandydatów dla mistrzów w zawodzie rzeźniczo-masarskim. Kandydaci mogą zgłaszać się w cechu w Katowicach przy ulicy Kozielskiej 9. W powyżej podanym kursie mogą brać udział zamiejscowi kandydaci, którzy podlegają komisji mistrzowskiej danego zawodu w Katowicach, do której należą miasto i powiat Katowice oraz powiat Pszczyna.

— (Olbrzymie bankructwo). W ubiegłym tygodniu, jak donosiliśmy popełnił samobójstwo właściciel hurtowni towarów kolonjalnych, P. Hausdorff. Samobójstwo wywołało wielką sensację, albowiem Hausdorf uchodził za zamożnego człowieka i żył na szerokiej stopie. Długi wynoszą dwa miljony złotych. Będą one pokryte do wysokości 25 procent. Najbardziej poszkodowanym jest Bank Drezdeński w Katowicach, ponieważ pretensje jego do firmy Hausdorff wynoszą 93 tys. dolarów.

— (Przymusowa licytacja). W kwietniu odbędzie się przymusowa licytacja rafinerji w Ligocie Pszczyńskiej. Skarb państwa ma do tej rafinerji pretensje do wysokości 120 tysięcy dolarów. Prawdopodobnie rafinerję na licytacji zakupi skarb państwa

— (Pożar). Dna 7 bm. o godz. 2,15 wybuchł pożar w mieszkaniu kupca Jentszty Henryka, zam. przy ul. Dąbrowskiego 2 w Katowicach wskutek zapalenia się materacu od papierosa, od czego zapaliły się pierzyny i poduszki, oraz bielizna na łóżku. Szkoda powstała wskutek pożaru wynosi około 500 zł. Ofiar w ludziach nie było.

Bogucice pod Katowicami. (Zatrucie gazem). W nocy na 7 bm. bezrobotny i bezdomny Krawczyk Nikodem, nocujący na hałdzie kopalni Ferdynanda, został zatruty gazem. Wszelkie zabiegi ratownicze okazały się bezskuteczne. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach

Mysłowice. (Jubileusz kapłański). W czwartek 8 marca ks. Ignacy Hlond obchodził 25-letni jubileusz kapłaństwa. Z okazji tej w miejscowym kościele parafjalnym odbyła się uroczysta Msza św.

— (Budżet miasta). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono budżet miasta Mysłowic na rok 1928-29. Budżet ten wynosi w dochodach i wydatkach 6.291 tys. zł. W wydatkach największą pozycję stanowi budowa nowej centralnej targowicy, mianowicie 2.450 zł. Targowica ta będzie nareszcie gotowa w lecie r. b.

Józefowiec w Katowickiem. (Za zbrodnię) z § 218 k. k. sąd okręgowy w Katowicach skazał służącą Cecylję Długoszównę oraz Pawła Röhrichta stąd na najniższą karę 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie jej na przeciąg dwóch lat. (A. P.)

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Znalezienie zwłok). W czwartek rano około godziny siódmej wydobyto z stawu hutniczego przy Rynku zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano 30-letniego Jana Wypicha z Klimzowca. W. był zatrudniony w hucie, lecz od 29 - go lutego br. nie przychodził do pracy. Dotychczas nie stwierdzono, czy w wypadku tym zachodzi nieszczęśliwy wypadek, czy nawet samobójstwo.

Świętochłowice. (Tajemniczy przemytnik). Zatrudniony po stronie niemieckiej robotnik Jerzy P. wpadł na ładny plan przemycania. Podczas pracy zrobił wiązkę drzewa, w której ukrył 5 i pół kg. sacharyny. Przy przekroczeniu granicy jednakże podpadła owa wiązanka celnikowi, gdyż zdawała się mu zbyt wielką. Na rozprawie sądowej oskarżony P. przyznaje się i tłumaczy, że tylko „próbował" coś przenieść. Sąd skazał go na 1100 zł. grzywny oraz orzekł konfiskatę towaru. (A. P.)

— (Stracił rękę przy pracy). W ubiegły poniedziałek po południu zdarzył się w stolarni Adolfa Niechoja, przy ulicy Sienkiewicza nieszczęśliwy wypadek. Otóż tamże zatrudniony uczeń Wilhelm Wymysło, obsługując piłę maszynową przy rżnięciu drzewa, włożył przez nieostrożność prawą rękę, pod piłę, która mu ją uźrnęła pod łokiec. Nieszczęśliwej ofierze, pierwszej pomocy udzielił lekarz miejscowy dr. Sobol, poczem przewieziono go do szpitalu hutniczego w Piaśnikach.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Korespondencja). Obywatele Zgody okazali w niedzielnych wyborach wielkie zwycięstwo nad Niemcami, bo oddano głosów na 1389 głosujących, z których na listę nr. 1—714 głosów, na listę nr. 2 — 95 głosów, na listę nr. 38 — 101 głosów; razem polskich głosów 910, zaś na listę niemiecką nr. 18 — 369 głosów; na listę komunistyczną nr. 36 — 107 głosów; nieważnych 3 głosy. Dlatego sława ci, obywatelu Polaku, żeś dokonał takiego dzieła, jakiego zgoda jeszcze nie widziała. Przyłożyłeś znowu jedną zdrową cegiełkę do fundamentu odbudowania Polski. Za to zostanie obywatelstwo Zgody wynagrodzone, bo stosunki niezdrowe przemienią się na zdrowe, a zwłaszcza jeżeli i w niedzielę, dnia 11 marca rb. taksamo oddasz głos tylko na listę nr. 1, wtedy i kasa pensyjna huty Zgoda będzie znów powołana do życia. Tę kasę, którą Niemcy w czasie wojny i po wojnie wyzyskali i dzisiaj wdowa i inwalida nie może otrzymać pensji z tejże kasy. Ale jeżeli jeszcze w niedzielę 11 bm. dasz Twój głos na nr. 1, to opiekun Śląska p. Wojewoda dr. Grażyński zrobi porządek z tą kasą. Także i domki robotnicze przyrzekł p. Wojewoda nam wybudować. Dlatego okaż obywatelu Twoją wdzięczność dla p. Wojewody, który pragnie, aby ci się dobrze powodziło i głosuj w niedzielę 11 marca rb. tylko na listę nr. 1.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ważne dla cechów i mistrzów). Wciąż nadchodzą żale do kierownictwa tutejszej szkoły dokształcającej ze strony uczniów tejże szkoły, iż niektórzy mistrzowie potrącają zatrudnionym w przedsiębiorstwie uczniom dokształcającej szkoły przemysłowej opłatę szkolną ze zarobku. Magistrat miasta Pszczyny podaje przeto do wiadomości, iż postępowanie to sprzeciwia się przepisom § 4 statutu o dokształcającej szkole zawodowej w Pszczynie z dnia 12 grudnia 1891 roku, albowiem czesne za ucznia, uczęszczającego z obowiązku do szkoły dokształcającej powinien płacić pracodawca sam. (z)

Czarków w Pszczyńskiem. (Pożar). We wtorek, dnia 6 marca rb. wieczorem o godzinie 10,30 wybuchł w gospodzie p. Waleckiego pożar. Spaliła się stodoła i część dachu gospody. Zanim straż pożarna z gminy Starejwsi przyjechała, ugasili obywatele gminy Czarkowa ogień. Pożar powstał z niewiadomych dotychczas powodów. Szkoda jest dość poważna. (z)

Z Rybnickiego

Bujaków w Rybnickiem. (Nieszczęście na kopalni). Ciskacz Hugon Rozkosz stąd, zatrudniony na kopalni „Królowa Ludwika" pod Zabrzem, dostał się pomiędzy dwa wózki naładowane węglem, przyczem doznał zgniecenia piersi.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 8 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,90 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,21 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91½ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,90 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 7 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,39 złotych; za 100 franków francuskich 34,99½ złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 47,13 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,22 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357,85 złotych.

—o—

* Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 8 marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 44—45. Owies 40—42. Jęczmień 43—44. Makuch lniany 51—52. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 31,50—33,00. Osucie rżane 30—31. Tendencja stała.

* Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu z dnia 6 marca 1928 r. Spędzono: 1030 sztuk bydła, 2503 świń, 449 cieląt i 106 owiec, razem 4088. Płacono za 100 kilogramów żywej wagi:

Woły: Pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzągane 154—156; pełnomięsiste wytuczone woły od 4—7 lat 136—140; młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone 120—128 złotych.

Stadniki: Pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 138—142; pełnomięsiste młodsze 130 do 132; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 120—124 złotych.

Jałówki i krowy: Pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 144—148; starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 136—140; miernie odżywione krowy i jałówki 118—120; licho odżywione krowy i jałówki 90—100 złotych.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta tuczone 150—160 średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 136—140; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 126—130; liche ssaki 112—120 złotych.

Owce: Starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione skopy i owce 126 złotych.

Świnie: Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 186—188; pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 180—184; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 176—178; mięsiste świnie ponad 80 kg. 166—174; maciory i późne kastraty 140—170 złotych. Przebieg targu spokojny; bydło nie wyprzedane.

Moszczenica w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 4 bm. o godz. 15-tej wybuchł w domu Antoniego Dudka pożar, który zniszczył dach domu i częściowo mury. Szkoda wynosi około 1500 zł. Pożar spowodowały dzieci, znajdujące się w domu bez opieki rodzicielskiej.

Żory w Rybnickiem. (Ostatni targ na konie) w Żorach był nader ożywiony. Spędzono około 300 koni różnego gatunku. Płacono 300 do 1200 za sztukę.

Makoszowy w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Na kopalni „Królowa Ludwika" w Zabrzu zatrudniony robotnik fedrunkowy Antoni Molaka z Makoszów został okaleczony przez rurę.

Z Tarnogórskiego.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Drogi przemyt). W styczniu br. zjawił się w Miasteczku zawodowy przemytnik Józef Marzec z Sosnowca celem podjęcia jakiejś paczki od nieznanego mu bliżej mężczyzny. Oskarżony tłumaczył się na rozprawie sądowej dnia 8. bm., że na torze kolejowym koło Kalet znalazł paczkę, lecz został przez funkcjonarjusza celnego przytrzymany i odstawiony do więzienia w Tarn. Górach. Przy rewizji owej paczki okazało się, że zawiera 10 kg. tytoniu pochodzącego z Niemiec. Wydział karno-skarbowy w Katowicach orzekł konfiskatę towaru i zasądził oskarżonego na grzywnę w kwocie 5 400 zł. z zamianą na więzienie, licząc po 50 zł. na jeden dzień. (A. P.)

Z całej Polski.

Warszowice w Pszczyńskiem. (Korespondencja). U nas przy wyborach przegórowała lista niemiecka, aczkolwiek tylko ⅓ ludności jest ewangelicką. Wynika z tego, że dużo katolików głosowało na Niemców. Nauka z tego taka, że brak zgody w naszym obozie polskim. Korfanty nam także nie pomoże, bo ma tylko trzy mandaty i niewątpliwie w sejmie popierać będzie Niemców. To też w niedzielę 11 bm. przy wyborach do senatu wszystkie obywatelki i wszyscy obywatele, nie oglądając się na nikogo, niechaj głosują na listę nr. 1, która jest naszem zwycięstwem.

Ostatnie telegramy.

Za przykładem p. Korfantego.

Nowogródek. (PAT.) Przedstawiciele szeregu organizacyj społecznych województwa nowogródzkiego prowadzili pertraktacje z przedstawicielami listy nr. 25, które miały na celu wycofanie listy nr. 25, nie mającej żadnych szans do uzyskania mandatu przy wyborach do Senatu. Mimo zgody ze strony dwóch czołowych kandydatów, prezes Ch. D. powiatu lidzkiego dr. Harniewicz stanowczo oparł się wycofaniu tej listy. W związku z tem dziś późnym wieczorem BBWR. Nowogródka wydał odezwę pod tytułem „Oskarżamy", w której zarzuca drowi. Harniewiczowi rozbijanie jedności polskiej na terenie województwa nowogródzkiego wbrew interesom państwa polskiego i wbrew oświadczeniu ks. biskupa Łozińskiego, popierającego listę nr. 1.

Gdańsk a rokowania polsko-niemieckie.

Gdańsk. (PAT.) W dwóch ostatnich dniach bawił tu przewodniczący polskiej delegacji handlowej do rokowań z Niemcami Minister dr. Twardowski. Celem pobytu Ministra Twardowskiego w Gdańsku było kontynuowanie rozmów, nawiązanych w czasie pobytu senatora Jewelowskiego w Warszawie. Zarówno rozmowy warszawskie jak i gdańskie, dotyczyły całego szeregu interesów gdańskich, pozostających w związku z rokowaniami handlowem i polsko-niemieckiemi. Minister Twardowski odbył szereg konferencyj. Senat Wolnego M. wydał dla p. Ministra Twardowskiego przyjęcie w piwnicy ratuszowej. Wczoraj z okazji pobytu p. Ministra wydał przyjęcie komisarz generalny Minister Strassburger. Na przyjęciu obecni byli wiceprezydent Senatu oraz przedstawiciele gdańskich kół gospodarczych.

Zatarg w przemyśle metalowym zaostrza się

Berlin. (PAT.) Związek przemysłowców metalowych przyjął orzeczenie rozjemcze w strajku mechaników. Natomiast Związek zawodowy metalowców, który po południu zebrał się na posiedzenie odrzucił orzeczenie rozjemcze komisji, powołanej do załatwienie konfliktu w sprawie płac. Zachodzi możliwość wybuchu olbrzymiego strajku.

Wojna święta.

Londyn. (WTB.) Z granicy arabskiej nadeszły niepokojące wiadomości, wskazujące na to, że Wahabici rozpoczęli już zapowiedzianą wojnę świętą. Oddział angielski, złożony z dziesięciu samochodów pancernych i kilkunastu samolotów, udał się na granicę. Pojedyncze oddziały Wahabitów napadły na wsi w Transjordanji i zajęły je. Również droga z Bagdadu do Damaszku została przez nich zajęta, tak że komunikacja między temi miastami została przerwana.

Oryginalna propozycja.

Nowy Jork. (PAT.) Wpływowi politycy demokratyczni noszą się z myślą zaproponowania przy nadchodzących wyborach wdowie po prezydencie Wilsonie kandydatury na urząd wiceprezydenta.

Teatr Polski w Katowicach

Repertuar.

Piątek, dnia 9 bm. o godzinie 7.30 wieczór „Wieszczka Lalek".
Sobota, dnia 10 bm. „Aida" o godz. 7-ej wiecz.
Niedziela, dnia 11 bm. „Szpieg" o godz. 3,30 po poł.
Niedziela, dnia 11 bm. „Wieszczka lalek" o godz. 7,30 wieczór.
Wtorek, dnia 13 bm. „Madame Butterfly".
Środa, dnia 14 bm. „Chór dońskich Kozaków wiecz. o godz. 7,30.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 9 bm. „Oficer Gwardji" Tarnowskie Góry.

Wyciać, zachować dla siebie, resztę rozdać sąsiadom.

1	1	1
1	1	1

Niedopuszczalna agitacja.

Na terenie Województwa Śląskiego rozchodzi się nieproporcjonalnie duża ilość pism niemieckich, wychodzących na Śląsku Opolskim. Oddziaływują one niekorzystnie na uświadomienie narodowe, gdyż odciągają ludność od czytania gazet polskich i szerzą wśród niej niezdrowe zasady. Na mocy układów władze polskie są bezsilne wobec propagandy niemieckiej .Ta bezkarność tak rozzuchwaliła pisma niemieckie, że ośmieliły się nawet na zamieszczenie odezw, agitatujących za listą niemiecką w głosowaniu do senatu. Jest to jaskrawe mieszanie się w sprawy wewnętrzne Polski. Władze nasze powinny za to bezwarunkowo zabronić przywozu pism niemieckich Śląska Opolskiego.

Polskość w Król. Hucie.

Niedzielne wybory wykazały, że miasto Królewska Huta, które miało dotąd opinję miasta niemieckiego, w rzeczywistości jest miastem polskiem. Cyfry statystyczne na podstawie wyników wyborczych wykazują ciągły wzrost czynnika polskiego. Przy żadnych wyborach od początku istnienia miasta nie było tak pomyślnych wyników po stronie polskiej jak teraz.

Zarysowuje się w mieście wyraźne zwyciestwo myśli polskiej, a upadek wpływów niemieckich.

Najwymowniej świadcza o tem cyfry poniżej podanego porównania wyników wyborczych z ostatnich wyborów do rady miejskiej (listopad 1926) i wyborów do sejmu z dnia 4 marca br.

Cyfry podaje się na podstawie urzędowych dat:

Ilość uprawnionych do głosowania przy	
wyborach komunalnych	43.083
wyborach sejmowych	40.755
Ilość ważnie oddanych głosów przy:	
wyborach komunalnych	32.61
wyborach sejmowych	38.595
Liczba głosów polskich przy:	
wyborach komunalnych	10.012
wyborach sejmowych	18.703
Liczba głosów niemieckich przy:	
wyborach komunalnych	22.249
wyborach sejmowych	19.892
Procent głosów polskich przy:	
wyborach komunalnych	31%
wyborach sejmowych	49%
Procent głosów niemieckich przy:	
wyborach komunalnych	69%
wyborach sejmowych	51%

Królewska Huta ma mimo wszystko jako jedyne miasto na Śląsku większość niemiecką, ale bardzo nikłą.

Za takie polepszenie sprawy polskiej należy się pochwała obywatelom Królewskiej Huty, którzy niewątpliwie dołożą wszelkich starań, aby sprawę jeszcze polepszyć zaraz i to w tydzień po pierwszym wyniku.

Obywatele miasta Królewskiej Huty starajcie się przy wyborach do senatu w dniu 11 marca br. urwać Niemcom te 2% większości, a uzyskać przynajmniej 51% głosów polskich, abyśmy nie musieli się wstydzić przed innemi miastami.

Grono obywateli z Królewskiej Huty.

Program radiowy.

Sobota dnia 10 marca.

Katowice, fala 422 m.

16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyty — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17,45 Program dla dzieci — 18,55 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt 20,00 Odczyt — 20,30 Operetka z Warszawy „Baron Cygański — 22,OO Sygnał czasu i komunikaty 22,30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 i 15,40 Odczyty — 17.20 Radjokronika — 17,45 Program dla dzieci — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20.30 Operetka Jana Straussa „Baron Cygański" — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków. fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 i 17,20 Odczyty — 17.45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy 19,15 Rozmaitości — 19.35 i 20,00 Odczyty — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

13,00 Giełdy pieniężna, zbożowa i towarowa — 13,15 Muzyka gramofonowa — 17,00 Gawęda harcerska — 17.20 Odczyt — 17,45 Wieczór lekkiej muzyki — 19,35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Transmisja z Warszawy operetki „Baron Cygański" — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

15,45 Przegląd najnowszych książek — 16.15 Filmy tygodnia — 16,30 Koncert popularny — 18,30 Lekcja francuskiego dla zaawansowanych — 19,00 Wiedza muzyczna — 19,30 Lekcja angielskiego dla zaawansowanych — 20,10 Wesoły wieczór — 22,30 Lekcja tańca — 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.

15,30 i 16,00 Odczyty — 16,30 Koncert — 18,30 i 19,00 Odczyty — 20,00 Dramat Goethego „Götz von Berlichingen" — 22,30 Lekcja tańca.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 15,15 Program dla młodzieży — 17,25 Akademja muzyczna — 18,30 i 19,00 Odczyty — 19,45 Opera w 3 aktach „Hassan der Schwärmer".

Odpowiedzi redakcji.

Nr. 500. 4400 mkn. z roku 1919 równają się 1048 złotyńch, 2000 mkn. z roku 1921 = 111,10 złotych, 8000 mkn. z roku 1922 = 25 złotych. Miarę przerachowania wkładek złożonych w kasach oszczędności oznacza po wysłuchaniu opinji wspólnego kuratora posiadaczy wkładek komisarz rządowy, zależnie od majątku danej kasy.

I. K. Miasteczko. Dłużnikowi służy prawo zwłoki do 3 grudnia 1928 r., lecz może dług już prędzej spłacić. Stopa procentowa zależna jest od umowy, najwyżej 10%.

W. S. Kochłowice. 7 200 mkn. = 400 złotych. 7500 mkn. = 416,66 złotych, 10 000 mkn. = 31,25 złotych, 2985 mkn. = 9,32 złote 88 235 mkn. = 0,05 złotych. Zwrót oszczędności zależny jest od majątku danej kasy.

B. 9. Żory. 5000 mkp. z stycznia 1922 r. równają się 11,10 złotych, 5000 mkp. z lutego 1922 r. = 10 złotych, 7600 mkp. z sierpnia 1922 r. = 7,60 zł.

J. Sz. Tychy. Radzimy zapytać się w księgarni katolickiej lub w księgarni p. Fiszera w Katowicach.

M. B. Kończyce. Firma „Rekord" w Cieszynie, ulica Trzech Braci L. 6.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 11 marca rb. o godz. 15 w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. Ze względu na Gorzkie Żale odbędzie się posiedzenie już o godz. 15. Na porządku obrad ważne sprawy, dlatego uprasza się członków o jak najliczniejszy udział. Przyszłość nasza!

Zarząd.

Wesoły kącik.

Gwiazda filmowa.

— Musiałam pana już kiedyś gdzieś widzieć... Pańska twarz wydaje mi się tak znaną.

— Ależ oczywiście! Jestem przecież pierwszym mężem Pani.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.